WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przek-azy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 509. Kraków, sobota 9 listopada 1907 r. ROK XV.

Układy z Rusinami.

W sprawie rzekomych tajnych układów rządu z Rusinami, które narobiły tyle hałasu w prasie lwowskiej, zamieszcza „Dziennik polski" następujące autentyczne wyjaśnienie:

Wobec tego, że z pemnych stron rzucane bywają w dalszym ciągu niejasne i nieokreślone podejrzenia zarówno pod adresem prezesa Koła, jak i ministra prezydenta, postarałem się o autentyczne informacje w sprawie przebiegu rokowań z Rusinami. Informacje te, zasiągnięte u dwóch wybitnych parlamentarzystów, mają powagę dokumentu autentycznego, za który przyjmuję najzupełniejszą odpowiedzialność.

Przebieg tej sprawy przedstawia się w sposób następujący:

Z końcem ubiegłej sesyi parlamentarnej przedstawili posłowie rusey memorjał, w którym streścili cały szereg postulatów narodowych i ekonomiczno społecznych. Nazajutrz po zebraniu się Rady państwa, w dniu 17 października r. b., zarządało prezydjum klubu ruskiego posłuchania u ministra-prezydenta bar. Becka, które im te udzielonem zostało. Bar. Beck przyjął delegację ruską, która domagała się odpowiedzi w sprawie owego memorjału w obecności namiestnika hr. Potockiego, wysłuchał jej przedstawień i **nie dał żadnych obowiązujących oświadczeń na przedstawione żądania.**

Tego samego dnia, tak prezydjum Koła polskiego (wraz z wiceprezesem p. Głąbińskim) jak i minister dla Galicji hr. Dzieduszycki, zostali jak najdokładniej poinformowani o przebiegu posłuchania posłów ruskich u bar. Becka.

Z całym naciskiem i stanowczością zaznaczyć dalej muszę, że o wszystkich następnych fazach tej sprawy wiedziało względnie brało udział w konferencjach, prezydjum Koła polskiego wraz z p. wiceprezesem drem Głąbińskim.

Co się tyczy sprawy uniwersyteckiej. to muszę z całą stanowczością skonstatować, że br. Beck w sposób jasny i stanowczy zaznaczył, że wszelkie zmiany, czy ustępstwa byłyby tylko wtedy możliwe, gdyby propozycje co do nich, wyszły od senatu akademickiego. Br. Beck stał ciągle i kategorycznie na stanowisku autonomii uniwersytetu.

To wyjaśnienie, które ma wszelkie cechy autentyczności, rozprasza wszelkie wątpliwości co do stosunku rządu do Rusinów, i stwierdza, że prezydjum Koła było najdokładniej poinformowane o przebiegu rokowań.

Dziwnie wobec tego wygląda hałas podniesiony przez „Słowo polskie", którego główny inspirator pos. Głąbiński jest członkiem prezydjum Koła...

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 8 listopada.

— **Polski Związek katolickich uczniów rękodzielniczych** urządza w Domu Robotniczym (ul. św. Tomasza l. 37) dnia 17 listopada o 7-ej wieczorem z okazji poświęcenia sztandaru amatorskie przedstawienie „Zyd spekulant" w 5-ciu odsłonach i „Fatalną noc" monomolog na które ma zaszczyt zaprosić Zarząd Związku.

— **Z życia młodzieży.** 1) Na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków kółka filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego odbytem dnia 20 października 1907, dokonano uzupełniających wyborów do Zarządu „kółka" a mianowicie w miejsce dotychczasowego prezesa, który zrezygnował, został wybrany prezesem Gustaw Przychocki.

2) W niedzielę dnia 10 b. m. odbędzie się w lokalu „Seminarjum filologicznego" ul. św. Anny l. 12 posiedzenie naukowe, na którem prof. Kłosowski będzie miał odczyt na temat: „O wieszczbach i zabobonach u starożytnych Greków i Rzymian".

Początek o godzinie 10 rano. Goście mają wstęp wolny.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie nadzwyczajne Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 12 listopada 1907, o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. Stefan Waszyński: Laokryci i „to koinon dikasterion", czyli „Sędziowie ludu" i „Wspólny sąd".

Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Plenarne posiedzenie Izby handlowej** odbędzie się dnia 12 listopada 1907 (we wtorek) o godzinie 4 po południu w sali obrad Izby. Program przedmiotów: Sprawozdanie prezydjum z czynności biura. Propozycje na asesora handlowego dla Sądu obwodowego w Jaśle. Propozycje na cenzorów wekslowych dla filii banku austro-węgierskiego w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i Jaśle. Sprawozdanie komisji kolejowych o sprawach administracyjnych i taryfowych: A). Sprawa dworca kolejowego w Krakowie: B). Wnioski na najbliższą sesję państwowej Rady kolejowej: Rozszerzenie stacji Krosno, rozszerzenie dworca w Białej, zrównanie taryfowe stacji Bielsk i Biała, bezpośrednie połączenie Krakowa z Tryjestem, ulepszenie połączeń Kraków-Wrocław-Berlin, nocny pociąg osobowy Kraków-Wiedeń, połączenie linii Tarnów-Nowy Sącz z pociągami pospiesznymi Lwów-Wiedeń, sprawa połączenia motorowego między Krakowem a Wieliczką. Sprawa kanału Dunaj-Odra. Sprawozdanie o ustaleniu warunków ruchu w porcie w Nadbrzeziu (spr. p. inż. Uderski). Sprawozdanie komisji połączonych sekcji o bieżących sprawach przemysłowych.

— **Komisja dla gruntów pofortyfikacyjnych** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wice-prezydenta Sarego. Referent p. Grzybała złożył sprawozdanie z objęcia w posiadanie przez gminę pierwszej grupy gruntów pofortyfikacyjnych i przedstawił odpowiednie wnioski po-stające z tem objęciem. Następnie postanowiono pod urządzenie szkółki drzewek plantacyjnych odstąpić część gruntów pofortyfikacyjnych leżących w gminie Krowodrzy. Szkółka ta dotychczas w Dąbiu istniejąca, musi być przeniesiona z powodu regulacji Wisły.

Załatwienie zgłoszeń osób prywatnych, należących do Towarzystwa budowy mieszkań dla urzędników oraz grona technicznego o sprzedaż parcel, odroczono aż do chwili ustalenia planów parcelacyjnych. W końcu radca budownictwa p. Kłęczek złożył sprawozdanie z postępu robót około planów regulacji gruntów pofortyfikacyjnych.

— **Policja** aresztowała na dworcu kolejowym 45 lat liczącego Mojżesza Barucha, mełameda z Zytomiera, który w poczekalni III kl. siedząc obok Babe Teiff ukradł jej pugilares, z banknotem 10 rublowym z kilku monetami. Na krzyk żydówki która kradzież spostrzegła, aresztowano mełameda. Pugilares znaleziono pod ławką, ale w nim nie było już banknotu. Znalazł go atoli agent policji p. Cygnarowicz, dokonawszy rewizji u mełameda. Żyd tłómaczył się że pugilaresu nie ukradł, ale go znalazł na ziemi, wyjął z niego banknot a pugilares rzucił pod ławkę.

— **Niezwykły skutek braku pieniędzy.** Zyd Szymon Stern, mający sklepik w Białej, miał zeszłego piątku do płacenia weksel w filji banku krajowego w kwocie 52 kor. Nie mając jednak gotówki, próbował u współwierców pożyczyć, a gdy mu wszędzie odmawiano, zagroził, że na szabas zostawi sklep otwarty. Widząc to żydzi, obstąpili go tłumnie, a pewien stary żyd usiadł na progu w szabasowym stroju i nie dozwolił nikomu z kupujących, wejść do środka. Tłum wieśniaków, myśląc że chcą przeszkodzić kupcowi w sprzedawaniu towarów po zniżonych cenach, tłoczył się gwałtem do środka. Policja została zmuszona wkroczyć i tłum rozpędzić.

— **Z Zarządu Koła T. S. L. w Morawskiej Ostrawie** piszą nam:

W Ostrawie na Morawach, pośród Czechów i Niemców, osiedliły się setki rodzin polskich, aby w kopalniach węgla i hutach żelaznych ciężko na kawałek chleba pracować. Ci prości, ubodzy górnicy, mimo nacisku i przewagi otaczających ich żywiołów obcych, ani sami nie chcą wyrzec się swej narodowości, ani nie chcą wydać w ręce obce swoich dzieci, chociaż w szkołach czeskich i niemieckich nie skąpiono by im pomocy materjalnej za cenę... wynarodowienia.

Corocznie Niemcy i Czesi hojnie obdarzają młodzież szkolną na „Gwiazdkę", usiłując tym sposobem zwabić do swych szkół dzieci polskie, jednak daremnie! Polacy coraz więcej się uświadamiają i coraz liczniej posyłają dzieci do prywatnej szkoły polskiej w Morawskiej Ostrawie, utrzymywanej przez T. S. L. z ofiarności publicznej. W bież. roku uczęszcza do tej szkoły 374 dzieci polskich, których rodzice mimo ubóstwa, wyrzekli się pomocy obcej, byle dzieci ustrzedz przed wynarodowieniem. Aby jednak te dzieci nie cierpiały zimna, za to jedynie, że chodzą do szkoły polskiej, miejscowe Koło T. S. L. pragnie dla nich urządzić „Gwiazdkę" i obdzielić odzieżą i obuwiem, bo tych rzeczy, najbardziej im potrzeba, aby mogły, mimo znacznego często oddalenia, regularnie uczęszczać na naukę do szkoły polskiej.

Potrzebujących jest bardzo wielu, a na pomoc obcego otoczenia liczyć wcale nie można! Mieszkają jednak w Polsce bracia-rodacy do których zwracamy się z gorącą prośbą,

aby dla dziatwy polskiej w kresowej szkole w Morawskiej Ostrawie nie żałowali ofiar i wspomogli tych, którzy na dalekiej, w głąb nieprzyjaciół wysuniętej placówce, jak mogą pracują i walczą o sprawę narodową.

Za pomoc wdzięcznem sercem w imieniu dziatwy dziękujemy.

Łaskawe datki nadsyłać p. adr.: Dyrekcja szkoły polskiej T. S. L. w Mor. Ostrawie.

Kto rychło daje, jakby dwa razy dał!

Redakcja nasza chętnie pośredniczy w zbieraniu datków na cel powyższy.

— Sztuczne topienie śniegu. Podczas bardzo śnieżnej zimy, zaspy śniegowe zalegające ulice miasta, stanowią wielki kłopot dla zarządu miejskiego, gdyż usuwanie tych mas, jest połączone ze znacznemi kosztami. Z tego powodu w ruchliwych miastach zastosowano aparat do topienia śniegu. Aparat ten topi 10 ton śniegu na godzinę, a koszta stopienia wynoszą około 3 kor. Wartoby i u nas przeprowadzić te próby.

— Ślub p. I. Stanisława Grabowskiego z Krakowa z panną Łodzińską, odbędzie się dnia 16 listopada b. r. o godz. 6-ej wieczorem w kościele OO. Bernardynów w Samborze.

— Run na Gal. Kasę Oszcz. we Lwowie uważać można za skończony. W prawdzie dzisiaj w pierwszych dwu godzinach urzędowania natłok „płochliwy" o bezpieczeństwo i całość wkładek był tak samo wielki, jak onegdaj i wczoraj, ale około godz 11-tej przed południem ruch w dziale odbierania wkładek oszczędnościowych był już prawie normalny. To też zamknięto zaraz dwie dodatkowo na wypadek natłoku otwarte kasy.

Do zażegnania paniki wśród publiczności, złożonej także i dziś, podobnie jak dni poprzednich, z żydów chałatowych, handlarzy, przekupek i sług, przyczyniły się obwieszczenia dyrekcji gal. Kasy oszczędności, przypominające uchwały Sejmu krajowego, dotyczące gwarancji, udzielonej przez kraj tej instytucji na sumę 100 miljonów koron.

Run został wywołany nieuzasadnionemi niczem pogłoskami o rzekomym braku gotówki w Gal. Kasie Oszczędności, a wieści te skwapliwie szerzyli różni spekulanci żydowscy, robiąc na łatwowierności naiwnych doskonałe „interesy". Gdy wyjmujący wkładki z powodu tłoku nie mogli docisnąć się do Kasy, kupowali od nich książeczki, naturalnie nieraz za połowę wartości.

Takie niecne spekulacje powtarzają się w Galicyi perjodyczne co pewien czas. Byłoby może obowiązkiem Prokuratoryi wkroczyć w tę sprawę i poskromić cokolwiek żydowską łapczywość.

— Konferencja austrjackich związków turystycznych. W dniu 30 z. m. zebrali się delegaci austr. związków turystycznych na wspólne narady w budynku sejmu dolno-austrjackiego w Wiedniu. Ze strony rządu byli obecni: radca sekc. minist. spraw. wewnętrz. Dr. Pockels i radca sekcji minist. handlu Dr. Schindler. Poszczególne związki reprezentowali następujący delegaci: Galicję sekretarz kraj. związku turystycznego Z. Rosner, Morawy i Szlązk: kontroler poczt. Köhler, Tyrol: prezes Dr. Kofler i sekretarz Dr. Rohn, Austrję dolną: Nupal i Jedek, radca cen. Dr. Mündl i sekretarz Dr. Pistor, Salzburg: prezes Stöckl, Styrję: sekr. Domenigg, Karyntję: prezes Dr. Leopold, Krainę: Dr. Krisper i sekr. Dr. Marn, Vorarlberg: prezes Ettenberger, Czechy: poseł Dr. Herold, Nowak i Zawral, Gorycję: przew. Izby handl. Paternali, Biziak i Dr. Treo. Obradom przewodniczył prezes tyrolskiego związku Dr. Kofler. Pierwszym punktem obrad było zajęcie stanowiska przez związki turystyczne w obec zamierzonej reformy podatku od budynków. Po wysłuchaniu referatu Dr. Rohna, uchwalono wniesienie petycji do prezydjum rady ministrów i izby posłów, obejmującej następujące żądania: 1. Ogólne obniżenie podatku domowoczynszowego i unormowanie go na dłuższy czas okres (koło 20 letni) 2. odpisanie podatku od wszystkich przedmiotów podatkowych, przeznaczonych dla ruchu podróżniczego, 3. ulgi przy adaptacjach, przebudowach, i nowych budowach, 4. przyznanie hotelom ulg podatk. przysługujących fabrykom i przedsiębiorstwom przemysłowym, 5. rozszerzenie praw uwolnień od podatków, 6. ułatwienie budowania hoteli w miejscowościach nie posiadających tychże. Obecni posłowie oświadczyli gotowość popierania tych żądań. Następnie podniesiono cały szereg braków austr. kolejnictwa, które bardzo ujemnie na ruch podróżniczy oddziaływają i powzięto stosowne uchwały. Sekretarz galic. związku Rosner referował sprawę żądania zniesienia przymusu paszportowego na granicy rossyjsko-galicyjskiej. W dłuższym wywodzie przedstawił niedogodności i szykany, na jakie podróżujący z tego powodu są narażeni, przedłożył wykazy statystyczne, stwierdzające że Galicja traci skutkiem tego 85 proc. podróżnych z Rosji, którzy do miejsc kąpielowych w Czechach obierają raczej dłuższą drogę przez Berlin, dla uniknięcia trudów przejazdu przez Galicję. Uchwalono też wniesienie energicznego wezwania do rządu w sprawie zniesienia przymusu paszportowego i poruczono gal. związkowi turyst. wypracowanie odnośnego memorjału. Powzięto dalej uchwały co do gwarancji przy zakładaniu sieci telefonicznych, co do zmiany godzin urzędowania w urzędach pocztowych, prowadzenia statystyki ruchu podróżniczego.

Posiedzenie cały dzień trwające, zamknął przewodniczący gorącem podziękowaniem obecnym reprezentantom rządu i związków.

— W domu włamywacza. Na skutek telegramu krakowskiej policji ajenci warszawskiego wydziału śledczego udali się do Mińska Mazowieckiego i dokonali tam rewizji w mieszkaniu schwytanego w Katowicach sprawcy włamania do kantoru Eibenschütza w Krakowie Sobolewskiego. Rewizja ta dała rezultat nieoczekiwany. Przekonano się, że Sobolewski mieszka jak prawdziwy dygnitarz. Lokal jego składa się z czterech pięknie umeblowanych pokoi. Wszędzie widać dostatek i przepych. Bogata gotowalnia milutkiej żony włamywacza na razie wprowadziła agentów policyi w zdumienie, sądzili bowiem, że zaszła tu jakaś omyłka. Wkrótce jednak wykryto cały skład narzędzi złodziejskich, używanych do łamania kas ogniotrwałych i murów. Upewniono się przeto, że rewizja odbywa się w miejscu właściwem. Oprocz składu narzędzi złodziejskich, znaleziono również cały skład kosztowności, wartości kilkunastu tys. rbl., oraz gotówką 625 rbl. Wszystko to policja wraz z żoną złodzieja, Anielą Sobolewską przywiozła do Warszawy.

— Sławę wozu Drzymały a zarazem sławę kultury pruskiej szeroko po świecie rozniosą karty pocztowe z ilustracją samego Drzymały i jego wozu. Koło im. A. Asnyka Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, które tę kartkę wydało na cele swych czytelń zamieściło pod ilustracją objaśnienie do barbarzyńskiej ustawy pruskiej ograniczającej osadnictwo polskie i to w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Bardzo poważne firmy zagraniczne objęły generalne zastępstwo tego wydawnictwa, by je rozpowszechnić w Anglji, Francji, Szwajcarji, Niemczech i Ameryce.

Powinniśmy przeto karty te rozkupywać i korespondować z zagranicą by w tak łatwy i przystępny sposób zaznajomić świat cywilizowany o ucisku braci naszych w zaborze pruskim.

Karty te są do nabycia we wszystkich niemal składach a hurtowną sprzedaż uskutecznia Zarząd Koła im. A. Asnyka Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, ulica Florjańska l. 15.

— Zgon artystki. W tych dniach zmarła Warszawie sędziwa artystka teatru Rozmaitości, ś.p.Józefa Mazurowska, która była ostatnim ogniwem, łączącem scenę warszawską z dawnym jej świetnym okresem za czasów Królikowowskiego i Żółkowskiego.

Zmarła artyska, jako znakomita niegdyś przedstawicielka rol komicznych i charakterystycznych była jedną z najwybitniejszych sił teatru Rozmaitości zpołowy XIX wieku i w wielu sztukach dzieliła laury z niezapomnianym Żółkowskim.

Telegramy.

Z Rady państwa.

Wiedeń. W Izbie posłów zjawił się dziś p. Władysław Dębski, zastępca posła Obertyńskiego, który mandat złożył, powołany do pełnienia obowiązków poselskich. Poseł Dębski złoży przyrzeczenie.

Odczytano następnie szereg wniosków nagłych, między innymi w sprawie odszkodowania dla rodzin za powołanie ich członka do do ćwiczeń wojskowych.

Pos. Schrammel i Renner zgłaszają wnioski nagłe w sprawie drożyzny; Srb w sprawie ubezpieczenia na starość i polepszenia stosunków służby państwowej.

Wnioski zwykłe zgłosili pp. Licht w sprawie wyłączenia spraw górniczych z'pod kom.ministerstwa rolnictwa i przydzielenia ich do ministerstwa handlu lub utworzyć się mającego ministerstwa robót publicznych;

Kuryłowicz w sprawie zmiany kilku postanowień ustawy cywilnej, celem zmniejszenia spekulacyj przy przymusowej sprzedaży własności chłopskiej.

Pos. Adler. wnosi, aby ze względu na przesilenie, z powodu czego Izba nie może spokojnie obradować i ze zgledu na to, że wnioski nagle muszą być poważnie przedyskutowane a niemogą stanowić parawanu dla układów stronnictw i rządu w sprawie rekonstrukcji gabinetu, zamknąć posiedzenie,

Wniosek ten odrzucono. Po odpowiedzi min. Bienertha na kilka interpelacyj przystąpiono do obrad nad nagłością wniosków zgłoszonych w sprawie wsparcidla rodzinza powołanie ich członków na ćwiczenia wojskowe.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby wnieśli interpelacye: pos. Eug. Lewicki i tow. w sprawie postępowania komisarza rządowego w gminie Halicz, oraz w sprawie postępowania naczelnika stacji Jureka w Tarnopolu, Heilinger i tow. w sprawie kartelu naftowego, Wityk i tow. w sprawie niebezpieczeństwa życia w kopalniach nafty w Borysławiu i w sprawie zakazania zgromadzenia ludowego w Nadwórnie przez starostę, Głąbinski i tow. w sprawie zmiany ustawy z d. 20 lipca 1894 odnoszącej się do ambulansów pocztowych, Petruszewicz i tow. w sprawie postępowania komisarza wyborczego przy wyborach do rady powiatowej w Zaleszczykach.

Brak gotówki w Galicji.

Lwów. (tel. pr.). Rada miejska uchwaliła udać się do rządu i Koła polskiego z prośbą, aby rząd przyszedł miastu i krajowi z pomocą przez ulokowanie części zapasów w galicyjskich instytucjach finansowych. Postanowiono w tej sprawie wysłać deputację do Wiednia z trzech członków, których wyznaczy prezydjum

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.